

Rozpoczęcie rozmów w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) — W wtorek o godz. 21 (czasu warszawskiego) rozpoczęły się w Waszyngtonie, w siedzibie Departamentu Stanu amerykańsko-radziecko-brytyjskie rozmowy w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych.

Koła oficjalne w Waszyngtonie wyrażają pewien optymizm, ale zalecają ostrożność, wskazując, że negocjacje mogą jeszcze potrwać długo i wiele problemów wymaga jeszcze rozwiązania. Oto niektóre z wymienianych problemów:

- 1) Stany Zjednoczone nadal stawiają przy zwiększeniu rocznej liczby inspekcji na miejscu;
- 2) sprawa podporządkowania innym krajom, które mają technologie nuklearne, warunkom porozumienia. Chodzi oczywiście o Francję;
- 3) jaki będzie skład grup inspekcyjnych, jakiego typu dowodzą nimi i jakie będą ich kompetencje i obowiązki w wykonaniu inicjatywy, czy tylko na zaproszenie danego rządu?

Na ogół panuje jednakże nadzieja, że do końca roku pierwsza sprawa zostanie w drodze kompromisu rozwiązana, to uregulowanie pozostałych problemów nie będzie następczo większych trudności.

Dalsze wiadomości — na str.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Poważny wzrost obrotów handlowych między Polską i ZSRR

Podpisanie protokołu na 1963 r.

MOSKWA (PAP) — W dniu 21 stycznia 1963 roku podpisano w Moskwie protokół na rok 1963 do umowy między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wzajemnych dostawach towarów na lata 1961/1965.

W oparciu o uzgodnione w protokole kontyngenty obrotów handlowych Polski z ZSRR w roku 1963 wyniosą ponad 1.100 milionów rubli, to jest

około 5 miliardów złotych dewizowych. Stanowi to poważny wzrost w stosunku do obrotów określonych protokołem na rok 1962.

Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce w roku 1963 kompletne obiekty przemysłowe, urządzenia dla Huty im. Lenina i Huty „Wrocław”, urządzenia energetyczne, górnicze, transportowe, urządzenia dla przemysłu lekkiego, obrabiarki ciężkie i uniwersalne, maszyny matematyczne - analityczne, dźwigi, ciągniki dla potrzeb rolnictwa, samochody oraz węgiel koksujący, rudę żelazną i chromową, ropę naftową i produkty naftowe w tym oleje opałowe i napędowe, wyroby walcowane, zboże, bawełnę, drewno użytkowe, a także różne towary konsumpcyjne - przemysłowe, rolno - spożywcze i inne.

Polska ze swej strony dostarczać będzie Związkowi Radzieckiemu w 1963 roku statki pełnomorskie, kompletne obiekty przemysłowe, tabor kolejowy, urządzenia energetyczne, hutnicze, odlewnicze, urządzenia dla przemysłu lekkiego, urządzenia i aparaturę łączności, obrabiarki, aparaturę kontrolno - pomiarową oraz węgiel kamienny i koks metalurgiczny, wyroby walcowane, chemikalia, tkaniny, farmaceutyki, konfekcje, meble, obuwie i inne artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

Poważne zwiększenie obrotów handlowych w roku 1963 jest rezultatem dalszego pogłębienia i zacieśnienia współpracy gospodarczej między naszymi krajami oraz specjalizacji i kooperacji produkcji w ramach RWPG i będzie sprzyjać dalszemu rozwojowi ekonomicznemu Polski i ZSRR.

Protokół podpisali ze strony polskiej minister Handlu Zagranicznego W. Trępczyński, ze strony radzieckiej, minister Handlu Zagranicznego Patoliczew.

Martin Bormann ukrywa się w Argentynie?

RIO DE JANEIRO (PAP) — Niezależny dziennik argentyński, „El Mundo” podał wiadomość, że hitlerowski zbrodniarz wojenny, Martin Bormann prawdopodobnie znajduje się na terytorium Argentyny. Bormann mieszka podobno w maleńkiej chatce położonej na stokach szczytu Mont Tronador, 50 km na zachód od miejscowości Bariloche.

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, temperatura maksymalna od minus 3 stopni w części północnej województwa do minus 8 stopni w rejonach południowych. Wiatry umiarkowane, północno - zachodnie. JUTRO — możliwy dalszy wzrost temperatury.

W roku 2000 na Ziemi 6 mld ludzi

RZYM (PAP) — Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa przy ONZ (FAO) opublikowała ostatnio raport pt. „Sześć miliardów do wyżywienia”.

Eksperti FAO, piszą, że w ciągu 40 lat, mniej więcej do końca bieżącego stulecia, zaludnienie Ziemi ulegnie podwojeniu. Ich zdaniem, umiarkowana choćby poprawa obecnej złej sytuacji żywnościowej dla połowy ludzkości wymagać będzie podwojenia ogólnoświatowej produkcji artykułów żywnościowych około roku 1980 i trzykrotnego jej zwiększenia do roku 2000. Na początku przyszłego stulecia Ziemię zamieszkiwać będzie około 6 miliardów ludzi.

W setną rocznicę Powstania Styczniowego

Członkowie kierownictwa partii i rządu na otwarciu Muzeum w X Pawilonie

WARSZAWA (PAP) — Otwarcie Muzeum w słynnym X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej zainaugurowane zostało w dniu 22 bm. obchody 100-rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Stanowią one jeden z głównych akcentów obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Na uroczystość tę przybyli: członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Czesław Wycech, Leon Chajna, Witold Jarosiński, członkowie Rady Państwa i rządu, wybitni działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele świata nauki, członkowie komitetu naukowego obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, weterani polskiego ruchu robotniczego, delegacje społeczeństwa stolicy, Wojska Polskiego, młodzież.

Obecny był radca — minister Ambasady ZSRR w Polsce **Nikołaj Siliuanow** wraz z członkami Ambasady.

Przemówienie inauguracyjne obchody wygłosił przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu **Aleksander Zawadzki**, który dokonał następnie otwarcia Muzeum w X Pawilonie Cytadeli.

Członkowie kierownictwa partii i rządu oprowadzani przez kustosa Muzeum zwiedzili ekspozycję we wschodnim skrzydle X Pawilonu.

PRZEMÓWIENIE A. ZAWADZKIEGO

Na wstępie przemówienia A. Zawadzki stwierdza, iż w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego setną rocznicą Powstania Styczniowego zajmuje szczególne miejsce. Powstanie było wielkim zrywem narodowo-wyzwoleńczym, głęboko przejętym plebejskimi ideami radyka-

lizmu społecznego. Polityce Wielopolskiego, najbogatszej szlachty i rodzącej się burżuazji, polityce ugody z caratem, lewicowemu działacze polscy przeciwstawiali ideę walki o Polskę w oparciu o masy ludowe, w braterskim współdziałaniu z masami ludowymi Rosji, w solidarności wszystkich ludów walczących przeciwko reakcji europejskiej. Historia dowiodła, że tylko ta droga leżała w interesie mas ludowych.

Po scharakteryzowaniu warunków, w jakich nastąpił wybuch Powstania Styczniowego, mowa

ciąg dalszy na str. 2

Delegacja PZPR na VI Zjazd SED powróciła do kraju

WARSZAWA (PAP) — W godzinach porannych 22 bm. powróciła do Warszawy delegacja PZPR na VI Zjazd SED, na czele której stał I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka**.

Na dworcu w Warszawie powracających powitali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR **Józef Cyrankiewicz**, **Stefan Jędrzychowski**, **Ignacy Loga-Sowiński**, **Edward Ochab**, **Marian Spychalski**, **Roman Zambrowski** i **Aleksander Zawadzki**, sekretarze KC PZPR **Witold Jarosiński** i **Ryszard Strzelecki**, członkowie KC PZPR, kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego i liczne grono wybitnych działaczy partyjnych i państwowych.

Obecny był chargé d'affaires Ambasady NRD w Polsce **Ewald Moldt** wraz z członkami Ambasady.

Po II dekadzie

W trudnych warunkach białostockie załogi fabryczne realizują plany

Ciężkie warunki atmosferyczne tegorocznej zimy bardzo utrudniają pracę załogom białostockiego przemysłu. Wprawdzie, mimo mrozów, nie notuje się zachorowań, ale uległo pogorszeniu zapotrzebowanie w surowce i materiały, a ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej powodują postoje maszyn.

Wiele słów uznania należy się załogom tartaczyn. Jak zostaliśmy poinformowani w Rejonie Przemysłu Leśnego, białostockie tartaki mają małe niedobory w przetarciu surowca, lecz zadania eksportowe zostały wykonane z nadwyżką 300 m sześciu tartaczy. Załogi tartaków spełniają jednak do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych o lepsze zapotrzebowanie w surowiec.

W podobnych warunkach pracuje załoga KZKS w Starosielcach. Choć większość robót wykonuje się w halach zamkniętych, tym niemniej przy niektórych konstrukcjach, ze względu na wiel-

ciąg dalszy na str. 2

Ile kosztował Amerykanów kryzys karaibski?

NOWY JORK (PAP) — Koncentracja i przygotowanie sił zbrojnych w okresie kryzysu w strefie Morza Karaibskiego kosztowało Stany Zjednoczone 180 mln dolarów.

Pentagon ma zwrócić się jeszcze do Kongresu o wyasygnowanie dodatkowych funduszy na pokrycie „operacji” w czasie kryzysu.



W porcie gdyńskim

Partia ciągników produkcji polskiej, przeznaczona na eksport, oczekuje na załadunek w porcie gdyńskim.

CAF — fot. Kosycarz

Problemy organizacyjne drobnej wytwórczości przedmiotem sesji naukowej TNOiK

Z dużym zainteresowaniem spotkała się zorganizowana w dniu wczorajszym przez Białostocki Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, przy wydatnej pomocy Prezydium WRN, — pierwsza sesja naukowa poświęcona kierunkom zmian organizacyjnych w drobnej wytwórczości, ze szczególnym uwzględnieniem koncentracji i specjalizacji produkcji.

W obradach uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — **Arkadiusz Łaszewicz**, przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan Żmijko**, wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — mgr inż.

Dobrzeńcecki, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — inż. **Jerzy Zientara**, dyrektor biura Zarządu Głównego TNOiK — mgr **Osiecka**, poseł Ziemi Białostockiej — **Stanisław Juchnicki** oraz przedstawiciele województwa warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego i gdańskiego. Wśród nich zastępca przewodniczącego Prezydium WRN woj. warszawskiego — **tow. Piętkowski**.

Konferencję zagał przewodniczący Oddziału TNOiK — mgr **Antoni Konaszyc**. Następnie krótkie przemówienie wprowadzające do dyskusji wygłosił autorzy opracowanych referatów (całość materiałów otrzymali wszyscy uczestnicy konferencji) — **Edmund Szczepański**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr **Antoni Konaszyc**, przewodniczący TNOiK — inż. **Mieczysław Ładny**, zastępca kierownika Wydziału Przemysłowego. Ciąg dalszy na str. 2

Wkrótce milion abonentów TV

Dla milionera wczasy nad Morzem Czarnym

WARSZAWA (PAP) — Wkrótce polska telewizja będzie miała milion abonentów. Z tej okazji Komitet do Spraw Radia i Telewizji oraz Ministerstwo Łączności przygotowują nagrody w postaci statych bezpłatnych abonentów dla posiadaczy odbiorników telewizyjnych zarejestrowanych jako nr 999.999, dla „milionera”, a także dla nr 1.000.001. Ponadto dla milionera teleabonenta jest przewidziany pobyt nad Morzem Czarnym.



W dalszym ciągu trwa walka o odsnieżanie węzłów kolejowych, stacji towarowych i osobowych, rozjazdów, zwrotnic, utrzymania w stanie zdolnym do eksploatacji urządzeń stacyjnych. NA ZDJĘCIU: odmrażanie parowozów w parowozowni w Zakopanem. CAF — fot. Olszewski

Z zimowego frontu

- WAGONY NIE MOGĄ CZEKAĆ
- ZAOPATRZENIE WRACA DO NORMY
- POGODA NA ŚWIECIE

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólnie w sprawie wzmoczenia odpowiedzialności za terminowe rozładowywanie wagonów kolejowych. Pismo okólnie stwierdza m. in.:

W każdym zakładzie przemysłowym, instytucji, względnie innej jednostce gospodarki społecznej odpowiedzialnym za terminowe rozładowywanie wagonów jest jej kierownik.

Przetrzymanie wagonów ponad ustalone normy czasu jest niedopuszczalne. Do wyładunku należy kierować załogę, własnego zakładu pracy, względnie zażądać pomocy prezydentów rad narodowych, przedsiębiorstw budowlanych, wojska itp., stosownie do lokalnych warunków.

Mieszkańcy miast, nawet w tych rejonach, gdzie zima dała się najbardziej we znaki, nie odczuwają już większych braków w dostawach mleka. Jak donoszą korespondenci PAP z Warszawy, Śląska i Krakowa, a więc z terenów, gdzie stosunkowo najdotkliwiej odczuło się zakłócenie w tym zakresie, zaopatrzenie wróciło niemal do normy.

NOWY JORK (PAP) — Stany Zjednoczone znajdują się nadal w okowach mrozu. Szczególnie

ciąg dalszy na str. 2



Pogoda płała najdziwniejsze figle w zachodniej Europie. Silne mrozy oraz gwałtowne odwilże spowodowały takie oto architektoniczne dzieła lodowe stworzone przez naturę. NA ZDJĘCIU: lodowa patera na wybrzeżu holenderskim w pobliżu Rotterdamu. Fot. — CAF

Do czego służą drzwi?

Aby ciepło nie uciekało z mieszkań

Z A MOICH sztubackich czasów, na koleję, który nie kwapił się z zamknięciem klasowych drzwi, wołało się: „Ej, ty, worki masz w domu zamiast drzwi?” Było to bardzo obraźliwe dla nas posadzenie — i bardzo skuteczne. Każdy się pilnował więc z tymi drzwiami, że hej!

Teraz człowiek wyrósł z uczniowskich przyzwyczajęń, ale nieraz jeszcze mnie korci, aby zawołać za kimś: „Worki ma pan w mieszkaniu zamiast drzwi?”

No bo spójrzcie sami, jak to jest w naszych ZOR-owskich osiedlach. W iluż to

blokach drzwi dniami i nocą otwarte są na przestrzał! Gdzieżby tam lokatorzy zadawali sobie trud zamykania ich za sobą. I to nie tylko dzieci. A skutki otwartych drzwi nie dają na siebie długo czekać. Szczególnie teraz, w czasie mrozów. Zdarzają się wypadki pęknięć gorących kaloryferów tuż przy wejściu do klatki schodowej, a potem w mieszkaniach jest zimno.

Przyczyną były otwarte drzwi, przez które płynęła fala mroźnego powietrza. Na szczęście takie wypadki są rzadkie. Ale otwarte drzwi wejściowe to i tak inna, wielka szkoda dla lokatorów. Wyziębiają się klatki schodowe, zimno wciska się też do naszych mieszkań, do piwnic.

Mrozy dają się nam poważnie we znaki. Narzekamy na zimno w domach. Kaloryfery grzeją jednak na ogół dobrze. Tylko, co pomaga najbardziej rozgrzać kaloryfery, gdy w domu są nieuszczelnione drzwi i okna, gdy w piwnicach są wybite szyby? (Obowiązek prawienia ich należy do lokatora). Trzeba czym prędzej zaniebawiania te usunąć.

Każde uszczelnione okno i drzwi — to oszczędność węgla, którą dyktuje nam szczególnie obecna sytuacja. (a)

NASZE 3 GROSZE

Udogodnienie

G DY SIĘ w mieszkaniu czasami coś zepsuje; lokator zwraca się o naprawę do swojej ADM. Po mniej czy więcej „ciężkich cierpieniach” reperacja zostaje dokonana. Potem czeka się na rachunek za usługę. W ADM nr 3 rachunek taki wysyła się listem poleconym. Lokator musi drałować na pocztę, aby go odebrać, a potem idzie do ADM płacić.

Na zapytanie, dlaczego rachunków takich nie doręcza się lokatorowi w czasie płacenia czynszu (tak robiono np. kiedyś w ADM nr 5), w ADM nr 3 oburza się: jakto, pracownicy przyjmującej opłaty czynszowe nie można przecież obciążać dodatkowymi zajęciami! Rachunek to sprawa działu technicznego. Wprawdzie opłata czynszu i dział techniczny to jeden i ten sam ADM, ale lewica sobie, a prawica sobie. Łatwiej im widać napisać pisemko, włożyć w kopertę, nakleić znaczek za 1,35 zł, zanieść na pocztę i pobrać dowód wysłania listu poleconego, niż przypiąć rachunek do karty czynszu lokatora.

A W KOŃCU pieniądze za naprawę przyjmuje i tak ta sama pracownica od pobierania czynszu, której to ponoć „nie można obciążać dodatkowymi zajęciami”. (a)

„Pachnący” problem

Lokatorzy domu przy ul. Sosnowej 24 mają dosyć kłopotliwy problem, nader „pachnący” natury. Od dłuższego już czasu bezskutecznie starają się w ADM przy ul. Plutonowej o postawienie ubikacji. Starania te trwają od jesieni 1961 r. Na piśmienne interwencje otrzymywano ustną odpowiedź, że dom przewidziany jest do rozbiórki i Wydział Architektury Prezydium MRN nie zezwala na budowanie „blawojek”. Istniejąca obok domu ubikacja jest już tak... przepiękna i rozwalająca się, że korzystanie z niej jest całkowicie niemożliwe.

Zimą to pół biedy, a co będzie latem? Tym bardziej, że po sąsiedniej stronie ulicy znajduje się nasz reprezentacyjny... Park Centralny. Będą co mieli podziwiać spacerowicze. W listopadzie ub. roku zjawila się komisja Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej. Skończyło się jednakże na stwierdzeniu w protokole, że taki stan sanitarny w śródmieściu nie może istnieć.

A problem — w szczególności od swej „pachnącej” strony — coraz bardziej daje znać o sobie. (a)

Będzie sklep — jaki?

P otrzeb jest wieje. Brak jeszcze w mieście sklepów przemysłowych — z artykułami gospodarstwa domowego, z zabawkami (dotychczas istnieją tylko stoiska z zabawkami), brak punktów sprzedaży telewizorów, niezbędne są sklepy spożywcze. Do tych wszystkich potrzeb dochodzi jeszcze jedna, najistotniejsza — lokale.

Przewidziana na ten rok ilość nowych lokali nie wystarczy na zaspokojenie tych wszystkich potrzeb. Trzeba więc tymi lokalami gospodarować umiejętnie. I lokalizować tam sklepy te, które są w obecnej chwili najpilniejsze. Konieczne więc jest wygospodarowanie punktu sprzedaży telewizorów. Dwa dotychczasowe sklepy — przy ul. Lipowej i Wołowskiego nie wystarczają. A popyt na telewizory wzrasta z każdym dniem. I będzie jeszcze większy z chwilą oficjalnego uruchomienia Ośrodka Nadawczego Białostockiej Telewizji. O zwiększającym się stale popycie na telewizory świadczy taki fakt: w ubiegłym roku sprzedano telewizorów 1005, a w I kwartale br. przewiduje się sprzedaż 5.000 telewizorów. Wzrost duży, a warunki lokalowe nie ulegają zmianie. Konieczny więc jest nowy punkt sprzedaży.

W ydaje się również, że przy Alei 1 Maja niezbędny jest sklep spożywczy. Na razie jest tylko jeden mały sklepik, który nie może zaspokoić wszystkich potrzeb mieszkańców nowej dzielnicy. Co prawda, przy tej Alei buduje się nowoczesny pawilon handlowy PSS, ale znajdują się w nim działy sprzedaży artykułów przemysłowych. A przecież przydałby się przede wszystkim dział z artykułami spożywczymi.

W nowych lokalach znajdujących się w blokach przy ul. M. C. Skłodowskiej ulokowano punkty usługowe i sklepy, niekoniecznie w tej chwili mieszkańcom tej nowej dzielnicy potrzebne. Sklepu spożywczego w dalszym ciągu przy tej ulicy nie ma.

Z przykładów tych widać wyraźnie, że potrzeb jest wiele, a możliwości ich zrealizowania nie duże. Trzeba więc wybierać potrzeby najpilniejsze, te, które na realizację długo czekać nie mogą. (as)

NASZA SYLWETKA

12 lat pracy społecznej

O popularności radnego MRN Wacława PAWŁOWICZA, świadczą liczne wizyty wyborców, którzy przychodzą do niego ze swoimi kłopotami, troskami, propozycjami. Zaufaniem, do zdobył w ciągu 12 lat, w których nieustannie, do chwili obecnej, pełni funkcję radnego. Jednak twierdzenie, że sam fakt posiadania mandatu radnego wzbudza tak wielkie wśród wyborców zaufanie, byłoby mylne. Działalność, angażowanie się w sprawy, którymi żyją wyborcy i miasto, konkretna pomoc w konkretnych wypadkach — to klucz do zdobycia zaufania wśród wyborców. Radny Wacław Pawłowicz spełnia właśnie te warunki.



Swoją działalność społeczną w radach rozpoczął w Komisji Pracy i Opieki Społecznej, potem pracował w Komisji Drobnej Wytwórczości, Komisji Zaopatrzenia Ludności, był przewodniczącym Komisji do Spraw Komitetów Blokowych i Czynów Społecznych, a obecnie jest sekretarzem Komisji Mandatowej i członkiem Miejskiej Komisji Czynów Społecznych. W pracy swojej stykał się z mnóstwem spraw i różnymi problemami. Najwięcej zadowolonia przyniosła mu działalność związana z organizowaniem czynów społecznych. Wynik tej pracy, zdobyty w ścisłym kontakcie z komitetami blokowymi — to ponad 200 tys. zł oszczędności, uzyskanych dzięki realizacji czynów społecznych w roku 1961. No i jeszcze jeden, który przynosi osobiste zadowolenie — zorganizowanie komitetu blokowego przy ul. Fabrycznej, należącego dziś do najlepiej pracujących.

W bieżącej kadencji Wacław Pawłowicz jest radnym, wybranym przez mieszkańców dzielnicy Bojary. W imieniu swoich wyborców zgłosił już do realizacji 33 wnioski i odbył z wyborcami 6 spotkań. Za swoją długoletnią działalność społeczną został jesienią ub. roku nagrodzony „Odnaką Tysiąclecia Państwa Polskiego”. Wacław Pawłowicz jest jednym z najaktywniejszych uczestników sesji MRN. Na pytania, (as)



Powiększa się koło przyjaciół Państwowego Domu Małych Dzieci

C HOCIAŻ okres noworocznych choinek już mija, o tej imprezie nie można przemiłczeć. Noworoczna, choinka zorganizowana w Państwowym Domu Małych Dzieci wiąże się bowiem ściśle z naszą akcją, zapoczątkowaną artykułem „Słowiczka klatka”. Na nasz apel, który miał na celu roztoczenie opieki nad sierotami, odpowiada coraz więcej instytucji.

Ale może najpierw o samym przebiegu imprezy, która odbyła się w ub. sobotę, 19 bm. Największym powodzeniem wśród dzieci cieszyła się część artystyczna przygotowana przez Wojewódzki Dom Kultury — Ośrodek Dziecięcy. Spotkanie z „Drewniaczkami” i marionetkami przygotował Piotr SAWICKI, wzbudzając wśród dzieci wiele radości. Do tańca przygrywał na a'ordeonie Stanisław Bromblik. Były również wyświetlone dwa filmy — bajki.

W czasie tej imprezy obecni goście zadeklarowali swoją stałą opiekę nad Państwowym Domem Małych Dzieci. Dyrektor Liceum Technicznych w Supraślu Józef WOJTULEWSKI przyniósł ze sobą 30 kolorowych rysunków wykonanych przez uczniów Liceum. Rysunki te będą zdobić ściany pomieszczeń Domu Małych Dzieci. Dyrektor Józef Wojtulewski obiecał również zająć się o dekorację plastyczną. Kierownik Ośrodka Dziecięcego WDK Jerzy SZCZUCKI obiecał udzielić pomocy i konsultacji.

Powiększa się koło przyjaciół Państwowego Domu Małych Dzieci

cji teatrykowej, który ma być zorganizowany przez pracowników Państwowego Domu Małych Dzieci, zaś jako członek Prezydium Zarządu Okręgu TPD, obiecał również pomoc w sprawach wychowawczych.

I jeszcze jedna wiadomość. Oto WKZZ oraz Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki postanowiły wygospodarować przez siebie funduszy zakupić dla sierot trzy rzutniki filmowe oraz zabawki. Miło więc nam donieść, że krąg przyjaciół, którzy rozciągają opiekę nad Państwowym Domem Małych Dzieci wciąż się powiększa. (as)

W kilku WIERSZACH

Spotkanie z prof. UW — Winiarzem, który mówił będzie na temat projektu nowego kodeksu rodzinnego, odbędzie się dziś o godz. 18 w sali łącznikowej Związku Zawodowych. Po spotkaniu — film produkcji angielskiej „Zbuntowana”.

W lutym wznowia działalność Klub Miłośników Filmów Radzieckich. 4 lutego odbędą się pierwsze seanse filmowe. Zakład pracy mogą składać w Klubie TPP-R zamówienia na karty. (a)



— Dbaj się o tego pasażera... Rys. H. DERWICH

Szczepienie dzieci

Dzieci urodzone w 1956 r., we wrześniu br. udadzą się po raz pierwszy do szkoły. Przy przyjęciu dziecka do szkoły wymagane będą dowody szczepień przeciwko błonicy, gruźlicy (szczepień BCG), ospie i durowi brzuszemu. Na wykonanie tych szczepień potrzeba dość dużo pracy, dlatego też w Białymstoku szczepienia te rozpoczęły się już 21 stycznia. Dzieci uczęszczające do przedszkola, szczepione będą w przedszkolach. (a)

Odszczurzenie - tak ale solidne

SZCZUR — niewielkie stworzenie — ale wszyscy wiemy, ile potrafi wyrządzić szkód. Jeden gryzón zjada wprawdzie na dobę niewiele — około 20—30 gramów, ale gdy pomnożymy to przez 10, 100, czy 1.000 szczurów, a potem jeszcze przez 356 dni w roku, ilości te poważnie wzrastają. A przy okazji ile szcury uszkodzą, zanieczyszczą. Szcury są nie tylko szkodnikami gospodarczymi. Są one także roznośnikami wielu groźnych chorób zakaźnych.

Obecnie w Białymstoku rozpoczęła się powszechna akcja deratyzacyjna. Trwać ona będzie do 28 lutego. Akcję deratyzacyjną przepro-

wadzają brygady Warszawskiego Zakładu DDD. Wszelkie uwagi i wnioski na temat pracy tych brygad przyjmuje Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Niestety, uwagi na temat odszczurzenia, już na początku tegorocznej akcji, nie są najlepsze. Otrzymałszy w tej sprawie listy od naszych Czytelników. W jednym z nich czytamy: „Zarządzenie samo w sobie ma



Kolejka do budki telefonicznej? Taka długa? I w dodatku na mrozie? Nie, niestety. To kolejka, otuszem, ale do autobusu MPK. Rzecz dzieje się u Dolidach, rano o godz. 7.30. Fot. W. RUDCZYK

Mamy już 31 samorządów dziecięcych

W ubiegły poniedziałek zarejestrowano 31 Samorząd Dziecięcy TPD przy ul. Zamenhofa 10. Przewodniczącym samorządu został Krzysztof KOZŁOWSKI — uczeń III Liceum Ogólnokształcącego. Na opiekuna samorządu wybrano powściągliwie lubianego przez dzieci ob. Władysława IWANOWSKIEGO, działacza społecznego Komitetu Domowego nr 24.

Nowy samorząd TPD przejął pod swoją opiekę pięknie odmalowaną świetlicę urządzoną z dwóch suszarni. (as)



Dziś — jak w każdą środę — spotykamy się z naszymi Czytelnikami przy redakcyjnym telefonie 45-76.

Dyżurny w godz. 10 — 11 dziennikarze „Gazety” przyjmować będą wnioski, uwagi, pytania oraz postulaty mieszkańców. (b)

najlepsze intencje. Jak jest jednak istotnie? Pracownicy deratyzacji chodzą i wykładają truciznę, lub nie. Większość mieszkań w godzinach pracy jest zamkniętych i tam trucizny nie rozkłada się. Ja mieszkam w baraku drewnianym, w którym pod podłogą gnieźdzą się od kilku lat myszy i szcury. W ubiegłym roku poprosiłam specjalnie administrację, żeby truciznę u mnie wyłożono szczególnie starannie. Przywieziono chyba z pół kilograma trutnej pszenicznej. I dopiero wtedy mogłam stwierdzić właściwość owej „pszeniczki”. Przekonałam się, że myszy bardzo ją lubią, szczególnie odzwiedzają miejsca, gdzie ona leży. Fytyłoby śmieszne, gdyby nie były. Proponuję uczciwie i rzetelnie wyjść z sytuacji. Deratyzatorzy zabiorą się sumiennie do swojej pracy, a wtedy my będziemy płacić po 10 zł. To może kosztować nawet i więcej, ale oby odszczurzenie odniosło skutek”.

Sądymy, że uwagi przesłane do Redakcji, pracownicy Zakładu DDD dokładnie przeanalizują, aby uniknąć wymienionych niedociągnięć. (a)